

Religijne, Baranek niesie brzemień win

Baranek niesie brzemień win i złości świata całego
Ach, każdy zły, bezbożny czyn, przygniata plecy Jego.
Omdlewa w drodze z braku sił, On co u Ojca wiecznie był
Wyrzeka się radości,
Przybiera sobie hańby znak, krzyż, rany, śmierć i mówi tak:
Chcę chętnie znieść te złości.
Już nigdy Ciebie z myśli swej, o Jezu nie chcę stracić.
Chcę, pomny wielkiej łaski Twojej, miłością w zamian płacić.
Racz sercu memu jasno lśnić, a kiedy już przestanie bić,
Sam stań się sercem moim.
Na wieki, o Chlubo ma, zapiszę jako własność Twa
I z Tobą wiecznie spoję